VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki
(nr 167)
z dnia 27 maja 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 167)

27 maja 2015 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie i rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych (druk nr 3384).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Jędrzejczak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Tomasz Tokajuk** główny specjalista w Departamencie Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli, **Rafał Szmytke** prezes Polskiej Organizacji Turystycznej, **Marek Kamieński** wiceprezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Agentów Turystycznych, **Elżbieta Wrońska** wiceprezes Warszawskiej Izby Turystyki, **Izabela Stelmańska** zastępca dyrektora Departamentu Kultury, Promocji i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego wraz ze współpracownikami oraz **Renata Orzechowska** analityk z Polskiej Izby Ubezpieczeń.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jacek Pędzisz** i **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dzień dobry państwu. Zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji. W imieniu pań i panów posłów witam wszystkich gości, pana ministra Jędrzejczaka oraz przedstawicieli środowiska odpowiedzialnego za turystykę w Polsce.

Porządek obrad w dniu dzisiejszym przewiduje pierwsze czytanie i rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych – druk nr 3384. Pragnę zapytać, czy ktoś z państwa ma uwagi odnośnie do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że został on ustalony.

Przystępujemy do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych – druk nr 3384. Bardzo proszę o przedstawienie projektu ustawy pana ministra.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Jędrzejczak:

Szanowny panie przewodniczący, bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu. Wysoka Komisjo, zmiana w ustawie jest bardzo krótka i zawiera się w jednym akapicie. Uszczegóławia ona pewną praktykę, która wynikała z tego, że marszałek był beneficjentem gwarancji. W naszej nowelizacji dopisujemy, że to marszałek lub wskazana przez niego jednostka są odpowiedzialni za powrót turysty do kraju w sytuacji, gdy organizator wycieczki nie jest w stanie tego dokonać. Zmianę tę opieramy na wynikach kontroli przeprowadzonej przez NIK. Wskazała ona, że przepisy w tym zakresie są nieprecyzyjne. Jest to również zalecenie Komitetu Stałego Rady Ministrów z dnia 27 listopada 2014 roku.

Drodzy państwo, w ustawie niewiele się zmienia. Po 2013 roku zostały znowelizowane dwa rozporządzenia: pierwsze – w sprawie minimalnej wysokości sumy gwarancyjnej gwarancji bankowej, oraz drugie – w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia na rzecz klientów w związku z działalnością wykonywaną przez organizatorów turystyki i pośredników turystycznych. Utrudniony został dostęp do wejścia na rynek, aby nie każde biuro turystyczne, jeśli nie dysponuje zabezpieczeniem finansowym, mogło na nim operować. Podniesiono również czterokrotnie wysokość gwarancji bankowej. Trzecia sprawa – przedsiębiorca nie, tak jak do tej pory, z dołu, ale z góry deklaruje,

ilu turystów będzie miał. Co się zmieniło? Gdy touroperator miał 1 tys. osób wysłanych czarterami za granicę, płacił za 1 tys. osób. Teraz musi zadeklarować, ilu chce turystów wysłać w danym roku. Taka jest główna zmiana, która pozwoliła nam zmniejszyć falę bankructw. W roku 2014, gdy rozporządzenia zaczęły częściowo funkcjonować – w pełni obowiązują od bieżącego roku – upadło tylko jedno biuro podróży, które nie miało turystów za granicą.

Doprecyzujemy jedynie bardzo wąski przepis – że to marszałek ma zlecone zadanie sprowadzania turystów zza granicy, jeśli nie może tego zrobić przedsiębiorca. Ministerstwo Sportu i Turystyki nigdy nie zakładało, że przedsiębiorcy chcą oszukiwać i są nieuczciwi wobec klientów. Wspomniane rozporządzenia są podstawą ochrony. Doprecyzowujemy przepisy dlatego, aby nie było wątpliwości interpretacyjnych jeśli chodzi o to, kto sprowadza turystów do kraju. To nie jest ustawa, która obciąża budżet państwa i samorządy. Respektuję uwagi, jakie przekazały nam samorządy, ale, w naszej ocenie, nie są one zasadne. Nic się nie zmienia. Samorządowcy powinni zwrócić uwagę na fakt, że nowe rozporządzenia uregulowały rynek i nie ma już możliwości, aby nowy przedsiębiorca łatwo popadł w bankructwo. Bardzo proszę o rozważenie tej krótkiej, ale niezwykle potrzebnej nowelizacji, szczególnie w odniesieniu do rozpoczynającego się sezonu letniego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Otwieram debatę. Bardzo proszę, jako pierwszy głos zabierze pan poseł Babalski. Zapisuję kolejnych mówców.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie szczegółowe. Jakie dodatkowe obowiązki ten przepis zmieniający ustawę o usługach turystycznych nakłada na marszałków i urzędy marszałkowskie? Czy nie będzie to wiązało się z dodatkowymi kosztami, które będzie musiał ponosić urząd marszałkowski? Proszę mi powiedzieć, w jaki sposób technicznie ten mechanizm ma działać? Od kogo ma otrzymać informacje marszałek, który, w myśl nowelizacji tej ustawy, nie będzie miał możliwości tłumaczenia się, że nie ma obowiązku sprowadzania turystów do kraju? Kto go powiadomi o tym, że dany operator lub pośrednik nie jest w stanie przywieźć ludzi zza granicy? Jaki będzie to mechanizm? Kto będzie osobą, jaka będzie monitorowała sytuację na rynku turystycznym, funkcjonującą pomiędzy marszałkami a biurami podróży? To nie jest sprecyzowane.

Jest jeszcze jedna sprawa. W Komisji zasiadam już ósmy rok. Co najmniej od 6 lat rozmawiamy o funduszu gwarancyjnym. Niestety, nic w tej materii nie udało się zrobić. Zapewne dalej się nie da, bo woli ze strony rządu nie ma. Wydaje mi się, że minister finansów rzucał kłody pod nogi. Mam nadzieję, że od jesieni sytuacja będzie nieco inna i do tematu podejdziemy, przepisy zostaną uszczegółowione. Muszę wspomnieć o jeszcze jednej kwestii. Zmiana, którą uwzględniono w ustawie jest zasadna. Dyskusje w urzędzie marszałkowskim były od zawsze. Marszałkowie mieli wątpliwości, czy ustawa jasno precyzuje ich obowiązki w tym zakresie, czy też podmiotów, które oni wskażą. Proponowana zmiana idzie w tym kierunku, ale jest to bardziej proteza, a nie załatwienie sprawy do końca. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu posłowi. Do głosu zapisał się pan poseł Ziemniak. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, przy omawianiu ustawy wspomniał pan, że odbyły się konsultacje społeczne. Nie wiem, czy znane jest stanowisko Konwentu Marszałków Województw RP, który ustosunkował się do projektu. Można odnaleźć w nim zastrzeżenia jeśli chodzi o procedowanie tej ustawy i fakt, że nie do końca zabezpieczone jest dobro marszałka. Na przykładzie województw wielkopolskiego i mazowieckiego z lat poprzednich wykazano, że urzędy marszałkowskie poniosły straty z powodu luki w przepisach. Obecnie mówi się, że mają oni pokryć te koszty z ubezpieczenia. Co w przypadku, jeśli ściągną środki do wysokości ubezpieczenia, a koszty będą wyższe? Kto zagwarantuje środki na ten cel? Marszałek zobowiązany jest ponosić koszty jedynie do wysokości ubez-

pieczenia. Sądowe orzeczenia w sprawie zwrotu pieniędzy, dotyczące urzędu marszałkowskiego w Poznaniu, odrzuciły roszczenia. Sąd uznał, że to nie są powinności urzędu marszałkowskiego. Istnieje więc luka. Konwent Marszałków sugerował ten problem. To są instytucje, które mają mieć zlecone sprowadzanie turystów do kraju w wyniku złego działania biur podróży.

Wysokość gwarancji ubezpieczenia dotyczy obrotu z poprzedniego roku. Każda firma się rozwija… Już nie?

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:

Mówiłem o tym przed chwilą.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Trzecie pytanie – jaka jest opinia Komitetu Stałego Rady Ministrów? Czy była pozytywna? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu posłowi. O zabranie głosu proszę pana posła Matuszewskiego.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, moim zdaniem, pan minister poszedł na wielki skrót. Najwyższa Izba Kontroli wydała opinię. Pan minister przygotował artykuł. Moim zdaniem, trwać powinny prace nad funduszem gwarancyjnym, być już na ukończeniu. To jest gwarancja całkowitego zabezpieczenia kosztów powrotu turystów do kraju. Często podczas posiedzeń podkomisji do spraw turystyki rozmawialiśmy, że czasami podmioty zagraniczne, które tworzą swoje spółki na naszym rynku, doprowadzają je do bankructwa. Wiemy, że wyciągają z tego pieniądze. Ogólnie rzecz biorąc, przy przedstawionych przepisach, polski podatnik będzie dokładał do powrotu turystów do kraju. To są duże pieniądze, które nie zostaną przeznaczone na inne inwestycje. Panie ministrze, niech pan się wytłumaczy. Mógł pan to finezyjnie doprecyzować. Dlaczego fundusz gwarancyjny nie jest ukończony? To rozwiązałoby wszystkie problemy. Projekt ustawy o funduszu gwarancyjnym ciągnie się od wielu lat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu posłowi. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chce zabrać głos? Tadeusz Tomaszewski – bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, przepraszam jeśli powtórzę już zadane pytanie, ale musiałem uczestniczyć w obradach innej komisji. Podczas konsultacji nad projektem wpłynęło stanowisko Konwentu Marszałków. Źle ocenia on ten projekt ustawy i podkreśla fakt, że nie określono w nim środków finansowych, które są niezbędne dla zaspokojenia kosztów ściągnięcia turystów zza granicy, gdy zabraknie pieniędzy, bazując na ubezpieczeniu. W jaki sposób strona rządowa odniosła się do postulatów strony samorządowej w projekcie, zwłaszcza jeśli chodzi o różnicę w środkach finansowych oraz fakt, że to przecież samorządy mają realizować zadania wynikające z ustawy? Czy jest szansa na uwzględnienie postulatów strony samorządowej w toku prac? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos ma pan poseł Andrzej Gut-Mostowy.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, mam jedno pytanie. Czy zważając na pewne niedoskonałości tego rozwiązania, fakt, że musimy szybko zlikwidować tę nieścisłość prawną, nie neguje się możliwości dalszej pracy nad innymi systemami zabezpieczeń dla turystów wyjeżdzających za granicę? Czy w przyszłości będzie można powrócić do rozwiązań związanych z funduszem gwarancyjnym lub modyfikowania przepisów? Marszałkowie województw, którzy są powołani do prowadzenia generalnej polityki regionalnej, mogą wedle proponowanych rozwiązań powołać komórki lub zlecić sprowadzanie turystów zza granicy innej instytucji. Czy nie można byłoby powołać ogólnopolskiej instytu-

cji, która zajmowałaby się profesjonalnie sprowadzaniem turystów w oparciu o środki wypracowane w ramach gwarancji? Wtedy poszczególni marszałkowie nie mieliby problemów, nie dochodziłoby do takich sytuacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Czy przedstawiciele strony społecznej chcieliby zabrać głos? Bardzo proszę.

Wiceprezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Agentów Turystycznych Marek Kamieński:

Marek Kamieński z Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Agentów Turystycznych. Oczywiście, rozmawiamy o czymś, co jest korzystne dla branży. Lepiej mieć coś, niż nic. To krok do przodu. Nasze wątpliwości budzi tylko to, kto za to będzie płacił. Państwo posłowie mają rację pytając o to. W tym układzie w dalszym ciągu pozostanie problem finansowy, który w pewnym zakresie nie zostanie rozwiązany. Mówiliśmy o tym już dawno. Zaznaczam, że jest to jednak pewien postęp. Od dnia ustanowienia tej ustawy żaden marszałek nie będzie mógł powiedzieć, że klientów biur podróży zostawi za granicą. Będzie obowiązek ich sprowadzenia.

Druga kwestia – panowie posłowie zapytali o fundusz gwarancyjny. Odszukałem moją wypowiedź sprzed niemal trzech lat, słowa te wypowiedziałem na tej sali. Mówiliśmy wtedy, że fundusz to jedyna możliwość zabezpieczenia klientów. Minęły trzy lata, nie ma ustawy ani rozporządzenia. To jest oczywisty błąd. Jestem winny państwu jedną świeżą informację. Jeśli nie może zrobić tego rząd lub Sejm, mogą zrobić to prywatni przedsiębiorcy. Stworzony został turystyczny fundusz gwarancyjny. To prywatna instytucja – działalność grupy prawniczej, która próbuje w ten sposób – nie chcę mówić „mamić", bo to złe sformułowanie – zachęcać klientów do wpłacenia 30 zł na ten cel. Tyle kosztuje ubezpieczenie w tej firmie. Oparta jest ona o spółkę belgijską, która nie jest zarejestrowana w Polsce. Jako OSAT złożyliśmy zapytania w tym zakresie. Zostawię pisma, które złożyliśmy do KNF oraz UOKiK. Jak to wygląda od strony prawnej? U nas jest pierwsza linia kontaktu. Klienci przychodzą do nas i rozmawiają o tym. Agenci tego nie sprzedają. Jest to ubezpieczenie zamknięte, internetowe. Temat istnieje.

Muszę powiedzieć, że nie mogliśmy ruszyć sprawy przez wiele lat, ktoś inny się tym zajął. Nie ma reasekuracji w tym systemie ubezpieczeń proponowanych przez tę firmę. Z tego powodu zapytaliśmy UOKiK i KNF o to, jak firma ta działa od strony prawnej. Obecnie taki fundusz istnieje proszę państwa. To wszystko, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To fundusz tylko z nazwy, a nie rzeczywisty. O tym trzeba wyraźnie powiedzieć. On nic nie zmienia. Bardzo proszę, ma pani głos.

Zastępca dyrektora Departamentu Kultury, Promocji i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego Izabela Stelmańska:

Izabela Stelmańska – Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego. Oczywiście, w tej części związanej ze wskazaniem marszałka jako podmiotu odpowiedzialnego za sprowadzenie turystów w momencie, kiedy przedsiębiorca nie wywiązuje się z tego obowiązku, to jest jak najbardziej słuszna zmiana. Jest to jednak bardzo mały krok na drodze do zabezpieczenia wszystkich interesów klientów. Przypomnę rok 2012 – wtedy już o tym mówiliśmy. W województwie mazowieckim upadły wtedy dwa biura podróży – Blue Rays oraz Summerelse. W województwie wielkopolskim zabrakło środków na sprowadzenie turystów do kraju. Wówczas samorządy dokończyły sprowadzanie turystów ze środków własnych – z budżetu województwa. Wiemy, jakie są losy sądowe w tym zakresie. Pan minister wskazywał, że zmianie uległy rozporządzenia ministra finansów. Dokonaliśmy wstępnej analizy, porównując dane z upadku biur podróży, do których doszło na terenie województwa mazowieckiego, do bieżących. Niestety, wskazują one na to, że zabezpieczenia nie wystarczą na pokrycie wszystkich roszczeń.

Chciałabym, abyśmy brali pod uwagę cykl sprowadzania turystów do kraju – to pierwsza część wydatkowania środków zabezpieczeń finansowych. Ustawa o usługach turystycznych gwarantuje zwrot 100% środków niewykorzystanych. Osoby, które nie wyjechały na wycieczki, a wpłaciły środki, oraz te, które musiały wrócić wcześniej z uwagi

na niewypłacalność biura podróży, mają do tego prawo. Obliczenia wskazują, że pomimo zmiany tych zabezpieczeń, choć w dużej mierze jedynie dla nowo rozpoczynających biur podróży – podniesiono je do kwoty 1 mln zł – w niektórych dużych biurach podróży zabezpieczenia finansowe zmalały po wprowadzeniu nowych regulacji. Nawet one nie wystarczą na wypłacenie 100% środków wpłaconych. Przy małych biurach podróży, które wchodzą agresywnie na rynek, 1 mln zł może nie wystarczyć na sprowadzenie turystów do kraju. Nowelizacja nie przewiduje źródeł środków na pokrycie kosztów związanych z dokończeniem sprowadzania turystów do kraju i tego, kto pokryje koszty wypłacenia 100% roszczeń klientów biur podróży.

Obecnie domniema się, że marszałek ma za zadanie sprowadzać turystów do kraju. Przy takim przepisie, w którym się go do tego zobowiązuje, wśród klientów może pojawić się mniemanie, że powinien również zaspokoić pozostałe roszczenia. Chciałam powiedzieć, że już otrzymaliśmy pierwszy pozew od niezadowolonego klienta, który nie zrealizował wszystkich swoich roszczeń. Pozwał on marszałka województwa o zwrot środków niewykorzystanych z imprezy turystycznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:

Bardzo dziękuję. Odpowiem na większość pytań, a na pozostałe odpowie pani dyrektor Wyrwicz. Poseł Babalski zapytał o szczegóły techniczne, które wyjaśni pani dyrektor. Pan poseł Ziemniak pytał o stanowisko Konwentu Marszałków Województw RP. Jest ono nam znane. Pani dyrektor Stelmańska je przedstawiła. Uszczegóławiamy stan prawny, który już obowiązuje. Wydaje mi się, że jest to jedynie zmiana kosmetyczna, która jest konieczna, aby domknąć system obowiązujący w oparciu o rozporządzenia, aby nie było wątpliwości interpretacyjnych. Znane jest nam stanowisko konwentu marszałków. Dobro klientów jest najważniejsze. Chcemy, aby system był szczelny. Pragnę dodać, że obecnie trwają prace – jutro odbędzie się posiedzenie Rady Unii Europejskiej do spraw Konkurencyjności w Brukseli. Dotyczyło będzie nowej dyrektywy o zorganizowanych podróżach. Ta dyrektywa nakłada na państwa członkowskie jeszcze większy zakres ochrony. Mamy 24 miesiące *vacatio legis* na transpozycję tego prawa na polskie realia. Wyszliśmy z założenia, że nie ma powodu, aby zmiany wprowadzać teraz, jeśli wkrótce będziemy musieli wprowadzać kolejne. Być może jeszcze w roku bieżącym trzeba będzie przeprowadzić te procedury. Nie chcieliśmy zmieniać prawa nie znając założeń dyrektywy. Dopiero teraz one się pojawiły. Nie chcemy zmieniać prawa co roku. Taka zmiana nie jest potrzebna.

Procedujemy również nad Białą Księgą Usług Turystycznych. Wymienione przez państwa argumenty są dla nas istotne i nie uważamy, że pozjadaliśmy wszystkie rozumy. Jeśli chodzi o koszty, są ich dwa rodzaje. Koszty administracyjne na sprowadzenie turystów wynikają z innych ustaw. Wojewoda przeznacza na ten cel dotację celową. Koszty ściągnięcia turystów – pani dyrektor słusznie zauważyła, że utrudniony jest dostęp do rynku dla nowych biur podróży. Stawka została podniesiona czterokrotnie. Przeczytam państwu dane: z 67 tys. euro do 250 tys. euro wzrosła kwota zabezpieczeń w przypadku lotów czarterowych organizowanych do krajów europejskich i pozaeuropejskich. Zabezpieczenia wzrosły. O tym świadczy rok 2014. Nie mieliśmy spektakularnych upadków ani innych problemów.

Panie pośle Matuszewski, tak jak powiedziałem przed chwilą, procedujemy nad różnego rodzaju rozwiązaniami w tym zakresie. Turystyczny fundusz gwarancyjny w ubiegłym roku nie znalazł uznania w polskim rządzie. Projekt został zachowany, można go zrealizować w następnej kadencji. Są też inne projekty. Wszystko jest uzależnione od tego, jak będzie wyglądała dyrektywa i w jaki sposób będziemy musieli zabezpieczyć interesy turystów. Nie jest tak, że uznajemy projekt za niedobry. Powiem od razu panu Markowi Kamieńskiemu -gdyby ten fundusz istniał, w pierwszym roku mogłoby być różnie. Dopiero po 2-3 latach taki fundusz gwarantuje zabezpieczenie w 100%.

Pan poseł Tomaszewski również zapytał o konwent marszałków. Do chwili obecnej było to domniemane zadanie, teraz zostaje ono zlecone. Są na to pieniądze.

Poseł Gut-Mostowy mówił o inicjatywie samorządowej. To jedno z możliwych rozwiązań sytuacji. W krajach Unii Europejskiej rozwiązania są bardzo różne w zależności od państwa. Biorąc pod uwagę planowaną dyrektywę, będziemy szukali właściwych i optymalnych rozwiązań.

Jeśli chodzi o wspomnianą prywatną inicjatywę – panie Marku, zobaczymy co powie na to UOKiK. Istnieje swoboda działalności gospodarczej, ale nie można wprowadzać turystów w błąd. Jeśli ta firma podszywa się pod fundusz publiczny, to jest problem.

Pani Izabela Stelmańska oraz pan poseł Babalski zadawali jeszcze inne pytania. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, odpowie pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Turystyki MSiT Elżbieta Wyrwicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panie pośle Babalski, chciałam poinformować, że w ustawie o usługach turystycznych uwzględniony jest przepis, że organem, który sprowadza turystów do kraju, za każdym razem jest beneficjent gwarancji. Od chwili wejścia w życie ustawy był to najpierw prezes Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki, następnie, przez kilka lat – wojewoda, a od 2006 roku – marszałek województwa. Jeśli chodzi o procedury, są one już wykształcone i wiele razy były sprawdzone w „boju". W związku z tym uważamy, że bezpośrednio ta nowelizacja nie nakłada na marszałka nowych obowiązków. Od dawna pełnił tę kompetencję, od 2006 roku, choć było to domniemane – jako beneficjent gwarancji.

Proces rozpoczyna się od tego, że przedsiębiorca składa u marszałka, który prowadzi rejestr przedsiębiorców – działalność organizatora turystyki jest działalnością regulowaną w świetle ustawy o swobodzie działalności gospodarczej – oświadczenie o niewypłacalności. To jest moment do podjęcia działania przez marszałka, jako beneficjenta gwarancji. Porozumiewa się on z ubezpieczycielem i uruchamia proces. Uważamy, że projekt nie nakłada dodatkowych obowiązków, gdyż zadanie jest realizowane od 2006 roku. Ponieważ jednak obowiązek był domniemany, Najwyższa Izba Kontroli oraz Komitet Stały Rady Ministrów zwróciły uwagę na potrzebę pilnej regulacji. Należało wskazać wprost organ odpowiedzialny za sprowadzanie turystów do kraju.

Wskazanie tego organu wiąże się z tym, że nie w każdej sytuacji musi to robić marszałek. Musi dojść do niewypłacalności oraz gdy przedsiębiorca, który ma taki obowiązek, tym się nie zajmie. Oczywiście, większość przedsiębiorców, którzy stwierdzają niewypłacalność, nie podejmuje takich działań. Są jednak tacy, którzy poczuwają się do odpowiedzialności, ich niewypłacalność jest wynikiem trudności, chwilowego braku płynności finansowej, ale działają. Marszałkowie działają, gdy przedsiębiorcy uchylają się od tego obowiązku. To jest odpowiedź na pytanie pana posła.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję, pani dyrektor. Proszę.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję za odpowiedź na to pytanie. Nie powiedziała pani niczego nowego, o czym byśmy już nie wiedzieli. Proszę już nie odpowiadać na moje dodatkowe pytanie – dlaczego, jeśli wszystko było jasne, zostało zgłoszonych tyle uwag do projektu? To daje do myślenia. Przedstawiam jedynie komentarz. Urzędy marszałkowskie, tak jak przedsiębiorcy usług turystycznych, oczekują kompleksowego rozwiązania, a nie dokładania czegoś, co wynika z przeprowadzonej kontroli czy z tego, co może zdarzyć się w danym roku.

Panie ministrze, cieszę się również, że w ubiegłym roku nie było problemów. Mogę przedstawić komentarz – mamy 27 maja, sezon turystyczny już trwa. Konsultacje zakończyły się w styczniu. Czekaliśmy na to rozwiązanie pięć miesięcy. Ponownie jesteśmy pod ścianą – musimy to wprowadzić, bo sezon turystyczny się zaczyna. Branża wie, że sezon zaczyna się w listopadzie każdego roku – jeden się kończy, następny zaczyna. Czasu zawsze mamy dużo, a później okazuje się, że nie ma go wcale. To wszystko. Nie oczekuję odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu posłowi. Myślę, że zakończymy kiedyś zmagania z tymi problemami i przyjmiemy ustawę o funduszu, który dopełniłby system. W dniu dzisiejszym musimy uzupełnić przepisy. Uważam, że wszystkie argumenty zostały przedstawione. Zamykam pierwsze czytanie. Przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy do tytułu ustawy posłowie mają uwagi? Nie słyszę. W związku z brakiem uwag stwierdzam, że tytuł został przyjęty.

Czy do art. 1, który został przedstawiony w szczegółach przez pana ministra, są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 1. Nie usłyszałem również uwag ze strony Biura Legislacyjnego.

Czy do art. 2 są uwagi? Bardzo proszę.

Legislator Jacek Pędzisz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Biuro Legislacyjne chciałoby zaproponować minimalny, czternastodniowy okres *vacatio legis*.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Zgadzam się z tą uwagą. Czy to należy zgłosić w formie poprawki? Tak. Podpisuję się pod nią. Zmieniamy okres wejścia w życie ustawy z 7 dni na 14. Czy są inne propozycje? Nie słyszę.

Wobec braku zastrzeżeń stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Czy do całości projektu są uwagi lub wnioski? Nie słyszę. Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła całość z tą jedną zmianą w zakresie wejścia ustawy w życie.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, będą jeszcze poprawki. Pan musi doprowadzić do głosowania. Mówi pan, że Komisja przyjęła projekt, ale Klub Prawa i Sprawiedliwości nie jest zachwycony tym projektem.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pierwszy artykuł został przyjęty bez poprawek. Pytałem o nie. Pan poseł ich nie zgłosił.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, czy mogę zabrać głos?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Mam pytanie do legislatorów – są obecni na sali?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę ich o przedstawienie wyjaśnień.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Zrozumiałem to tak – pomimo, iż teraz nie zgłaszamy uwag, bo, tak jak powiedział pan minister, musimy przyjąć zmianę w trybie pilnym, nie znaczy to, że nie należy nad projektem głosować. Poprawki trzeba przygotować merytorycznie, dlatego nie zrobimy tego w dniu dzisiejszym, ale w drugim czytaniu. Nie jesteśmy jednak w całości za tym projektem. Uwagi zostały przekazane podczas dyskusji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Uwagi zostały przekazane. Poprawkę mają państwo czas zgłosić do drugiego czytania.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Z pewnością to zrobimy. Nie oznacza to jednak, że w dniu dzisiejszym akceptujemy projekt w całości. Pragnę zapytać pana mecenasa, czy nie należy przeprowadzić głosowania – kto jest za przyjęciem art. 1.

Legislator Jacek Pędzisz:

Jeśli mogę, odpowiem na pana wątpliwości. Pan przewodniczący zadał pytanie podczas procedowania ustawy – „czy są uwagi do art. 1?". Nikt nie zgłosił uwag. Przeszliśmy

kolejno do procedowania art. 2. Wolą pana przewodniczącego jest poddanie całości ustawy do zatwierdzenia przez Wysoką Komisję. Mają państwo prawo zgłoszenia poprawek w trakcie drugiego czytania.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Przepraszam pana przewodniczącego, czy to jest tylko jego wola, czy pan przewodniczący powinien poddać pod głosowanie ten projekt?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Chcę go teraz poddać pod głosowanie. Ustaliliśmy treść sprawozdania, które przygotowujemy. Poprawki do drugiego czytania zgłaszają kluby parlamentarne.

Poddaję całość projektu pod głosowanie. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem sprawozdania? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (9)

Stwierdzam, że sprawozdanie zostało przyjęte.

Na posła sprawozdawcę proponuję przewodniczącego stałej podkomisji, pana posła Andrzeja Guta-Mostowego. Czy są inne zgłoszenia? Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Nie w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To za chwilę. Jeśli nie ma innych zgłoszeń uznam, że Komisja wybrała posła sprawozdawcę i będzie nim pan poseł Andrzej Gut-Mostowy. Nie słyszę innych zgłoszeń. Pan poseł Gut-Mostowy został sprawozdawcą.

Rozumiem, że teraz omówimy sprawy bieżące. To będzie informacja na temat Ostródy. Bardzo proszę, głos ma pan poseł Zbigniew Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Uznając, że trzeba szybko dokonać zmian – chcę, aby moje słowa znalazły się w protokole, panie przewodniczący – jesteśmy nieco zaskoczeni. Mamy podkomisję stałą, której szefem jest pan poseł Andrzej Gut-Mostowy, specjalnie powołaną do spraw turystyki. Projekt ustawy, zamiast najpierw trafić do podkomisji, której sprawozdania powinniśmy teraz wysłuchać, od razu trafia do Komisji. To dziwna metoda procedowania. Uznajemy, że podkomisja do spraw turystyki praktycznie tylko jest, bo jest. To kluczowa sprawa. Uwagi zgłoszone do projektu ustawy ta podkomisja powinna rozpatrzyć, choćby w trybie nadzwyczajnie pilnym. Pragnę wyrazić swoje zaskoczenie sposobem procedowania, jaki przyjęliśmy w dniu dzisiejszym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowny panie pośle, pytałem o uwagi i czekałem na wnioski. Nie zostały one zgłoszone w odpowiednim czasie. Uznałem, że nie zaproponuję takiego trybu procedowania, gdyż zakres zmian jest bardzo wąski. Dyskusja, która się odbyła jest wystarczająca. Nowych faktów podczas posiedzenia podkomisji zapewne państwo by nie poruszyli. Można się z tym zgadzać lub nie. Jeśli pana wniosek pojawiłby się podczas procedowania ustawy, poddałbym go pod głosowanie.

Kończąc temat, pragnę powiedzieć, że w dniu 9 czerwca w Ostródzie, aby promować mistrzostwa Europy w piłce ręcznej, odbędzie się mecz honorowy pomiędzy parlamentarzystami a samorządem Ostródy. Pan poseł Babalski zbiera drużynę.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Powołania do drużyny zostały wysłane?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proponuję wszystkim aktywny udział w mitingu na rzecz promocji tej imprezy oraz parlamentu. Wiemy, że to zawsze ociepla nasz wizerunek. Czy pan poseł pragnie coś dodać?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Zrobię to za chwilę.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

Panie przewodniczący, czy pan wie, że w dniu dzisiejszym doszło do aresztowań w FIFA w związku z takimi meczami?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Ale na szczęście w zakresie piłki nożnej, a nie ręcznej. Panie przewodniczący, dziękuję za publiczne zaproszenie posłów. Kierujemy je nie tylko do posłów podkomisji do spraw piłki ręcznej, której szefową jest pani poseł Małgorzata Niemczyk, ale wszystkich członków Komisji. Jeśli mamy usportowionych posłów poza składem Komisji, chętnie również ich zobaczymy w drużynie. Ostróda się szykuje, chcą nam dać lanie, musimy się postarać i się nie dać.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Może jakiś trening?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Trening zrobimy na 30 minut przed zawodami.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Pospolite ruszenie.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Zapraszam bardzo serdecznie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Drużyna parlamentarna zawsze jest gotowa do każdego boju. Biorąc pod uwagę tradycje pospolitego ruszenia, zapewne tak to będzie wyglądało. Mam nadzieję, że efekt będzie równie skuteczny i parlament wygra z samorządem. A jeśli nie, to na pewno będzie dobra zabawa. Mam nadzieję, że wszyscy zakończą zdrowo te zawody. Dziękuję bardzo za pracę. Zamykam posiedzenie Komisji.